

Zakarpacie w drodze do ustanowienia autonomii

26 października 2017

Sytuacja społeczno-polityczna na Ukrainie w 2016 roku wyraźnie wskazuje, iż proces integracji wewnętrznej państwa który rozpoczął się w wyniku przewrotu konstytucyjnego w lutym 2014 roku i który był ukierunkowany na włączenie Ukrainy instytucjonalnie do Unii Europejskiej i NATO jest w głębokim impasie. Nie tylko nie ma szans Kijowa na wstąpienie do wspomnianych instytucji międzynarodowych w najbliższych dekadach ale samo państwo ukraińskie jest w trakcie swoistego dryfu w kierunku dezintegracji terytorialnej. Oczywiście nie chodzi tu o praktycznie trwale utracony Krym, ale przede wszystkim o proces uwypuklania podziałów we wschodnich i południowych obwodach państwa. Samo porozumienie pokojowe Mińsk II było bardziej nastawione na wyhamowanie walk w Donbasie niż na stworzenie swoistej „mapy drogowej” do ponownej integracji wspomnianego obszaru z państwem ukraińskim. Uwypuklanie przez obecny rząd w Kijowie oparcia tradycji państwowej głównie o elementy programowe i tożsamościowe nacjonalizmu ukraińskiego stawia miliony obywateli tego kraju w opozycji do tej tradycji i będzie powodowało z czasem kolejne podziały w wielu obszarach życia jego obywateli

Jednakże dla kwestii bezpieczeństwa europejskiego wydają się bliższe zagrożenia, które mogą powstać na Ukrainie w jej części zachodniej i południowo-zachodniej, czyli na granicy z UE i NATO. W tym obszarze należy wyróżnić zasadniczo trzy regiony które mogą generować istotne zagrożenia, a które nawet przy wystąpieniu pewnych przesłanek mogą przybrać nawet formę separatyzmów powodujących zmianę dotychczasowych granic. Pierwszym takim obszarem jest tzw. Galicja, czyli obszar czterech przedwojennych województw II RP powiększony o dwa-trzy obwody środkowej Ukrainy. Drugim obszarem jest obwód

Zakarpacki, trzecim obwód czernihowski a czwartym południowa Besarabia stanowiąca część obecnego obwodu odeskiego.

Wydaje się, iż najbardziej zaawansowany proces działań na rzecz autonomii znajduje się na Zakarpaciu, gdzie swoje interesy lokują Węgry, Słowacja i Rumunia oraz gdzie jest bardzo mocny i dobrze zorganizowany separatyzm Rusinów Karpackich. Na wspomniane napięcia nakłada się dodatkowo stosunkowo duża przestępczość zorganizowana związana z uwarunkowaniami geograficznymi regionu, który sprzyja przestępczości granicznej. Wspomniane czynniki przy wsparciu dyplomatycznym i organizacyjnym państw trzecich mogą powodować istotne podziały i napięcia w tym regionie pomiędzy państwami sąsiadującymi z obwodem Zakarpackim.

W związku z powyższym należy dokonać analizy możliwych głównych wariantów rozwoju sytuacji na opisywanym obszarze i występujących tu istotnych tendencji w relacji do polityki państw z którym Zakarpacie ma linie graniczną. Z uwagi na to, że ten region graniczy także z Polską, należy na niego uwagę także pod względem zagrożeń dla Polski.

OBSZAR ZAKARPACIA I HISTORYCZNE TŁO PROBLEMU PRZYNALEŻNOŚCI PAŃSTWOWEJ REGIONU

Obecny obszar obwodu zakarpackiego wynosi 12 777 km² i w 2014 roku na ogólną liczbę ludności Ukrainy znajdującej się pod władzą państwa ukraińskiego tj. 42 929 298 osób, Zakarpacie zamieszkiwało 1 259 570 mieszkańców, w tym 467 274 w miastach (37%) i 792 296 na wsi[2]. Obszar obwodu dzieli się na 13 rejonów (powiatów), ma 11 miast i 579 wsi[3]. Jest jednym z nielicznych obwodów Ukrainy gdzie liczba urodzeń jest większa od liczby zgonów.

Długość granic obwodu zakarpackiego wynosi ok. 680 km. Granica państwowa z Polską biegnie na północnym zachodzie (rejon wielkoberezniański) i liczy 33,4 km; ze Słowacją na zachodzie (rejon użhorodzki i pereczyński) – 130 km; z Węgrami na

południu (rejony użhorodzki, berehowski i winohradowski) – 130 km; z Rumunią na południowym wschodzie (rejony rachowski, tiaczowski i chustski) – 205,4 km. Na północy i północnym wschodzie Zakarpacie graniczy z obwodami lwowskim i iwanofrankowskim (rejony wielkoberezniański, wołowiecki, miżhirski, tiaczowski i rachowski) – 180 km. Ogólna liczba przejść granicznych wynosi 18: 7 kolejowych, 7 samochodowych, 1 samolotowe i 3 punkty przejścia uproszczonego. Mimo wspólnej granicy, nie ma na Zakarpaciu żadnego przejścia do Polski[4].

Tradycje przynależności omawianego regionu zasadniczo są związane z Węgry, do którego to państwa od X wieku Ruś Zakarpacka należała. Na przełomie XIX i XX wieku, czyli w okresie nabywania podmiotowości narodowej przez ludność wiejską w tej części Europy, Zakarpacie stało się obszarem na którym w walce o tożsamość zamieszkującego tam społeczeństwa starły się dwa prądy. Z jednej strony mieliśmy do czynienia z madziaryzacją, a z drugiej wspierany przez Rosję silny ruch moskalofilski. Brak w tym okresie istotnych działań na tym terenie ukraińskich ruchów narodowych spowodował powstawanie osobnej tożsamości narodowej wśród miejscowej ludności. O ile inteligencja identyfikowała się z tożsamością rosyjską, to słowiańskie warstwy ludowe uważały się za Rusinów Karpackich.

Istotnym elementem budowy wspomnianej identyfikacji jest istniejąca na tym terenie Rusińska cerkiew greckokatolicka, która swój początek wzięła od Unii zawartej w Użhorodzie w 1646 roku, kiedy to 63 prawosławnych księży przyjęło wspomnianą unię, a jej wpływy do dzisiaj obejmują Zakarpacie oraz część Węgier i Słowacji oraz emigrację w USA. Jest ona niezależna od ukraińskiej cerkwi grekokatolickiej. Obecnie Cerkiew Greckokatolicka Obrządku Bizantyjsko-Rusińskiego, która bezpośrednio podlega pod Watykan liczy około 380 000 wyznawców i ma swoją siedzibę w Użhorodzie oraz posiada 402 parafie[5]. Na postawę hierarchii i wyznawców tego kościoła bardzo duży wpływ mają diecezje funkcjonujące w Ameryce, które podkreślają jej niezależność. Drugim pod względem wielkości

kościółem na Zakarpaciu jest Eparchia mukaczewska i użhorodzka Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Moskiewskiego z siedzibą w Mukaczewie. Należy do niej około 290 parafii[6]. Powyższa struktura dwóch największych kościołów na Zakarpaciu ma jeden element wspólny, a mianowicie jest z tradycji historycznej i duchowej moskalofilska oraz częściowo madziarska, przez co powoduje to utrwalanie tradycji odrębnego narodu rusińskiego na styku z nacjonalistyczną zachodnią Ukrainą.

Mapa Zakarpacia przed II wojną światową[7]

W okresie powstawania i odzyskiwania swoich państw przez narody Europy Środkowej, także społeczeństwo Zakarpacia i Rusinów Karpackich podjęło działania mające na celu uzyskanie dla siebie międzynarodowej podmiotowości. Jak zwraca uwagę Józef Darski 12 listopada 1918 roku w Scranton Amerykańska Rada Rusinów Węgierskich uchwaliła deklarację o przyłączeniu Rusi Zakarpackiej na zasadzie federacyjnej do Czechosłowacji, która sama miała być państwem federacyjnym. Rada przewidywała włączenie do Rusi północno-wschodniej części Słowacji (ówczesne komitaty: Zemplin-Humenne, Szarisz – Preszów i Sepesz-Spisz, obejmujące jednak większy obszar niż samą tylko łemkowszczyznę słowacką). Podobnie Memorandum Amerykańsko-Ruskiej (tj. Rusińskiej) Obrony Narodowej z października 1918 roku również mówiło o autonomii Zakarpacia. Ruska Rada Narodowa, założona w Starej Lubowni na Spiszu (8.11.1918, po przeniesieniu do Preszowa, zażądała samookreślenia narodowego zgodnego z punktami Wilsona (19.11.1918). Jej kontynuacja, Karpatoruska Rada Narodowa w Preszowie, zajęła takie samo stanowisko (31.01.1919). Rada reprezentowała początkowo orientację wielkorosyjską (moskalofilską), ale wobec klęski „białej” Rosji wybrała opcję Czeską. Z kolei w Użhorodzie powstała (9.11.1918) kierowana przez gubernatora nowego autonomicznego węgierskiego „Kraju Ruskiego”, Augustyna Sztefana, Rada Narodu Węgro-Ruskiego, o orientacji prowęgierskiej i znajdująca oparcie w klerze unickim, ale nie odegrała ona żadnej roli. Centralna Ruska Rada Narodowa w

Użhorodzie uznała za najwyższą władzę Karpatoruską Radę Narodową w Preszowie i wypowiedziała się za autonomią w ramach Czechosłowacji składającej się z trzech części: Czech i Moraw, Słowacji oraz Zakarpacia (16.05.1919). W czerwcu 1919 roku armia czeska zajęła całą Ruś Zakarpacką, a traktat z Saint-Germain potwierdził jej przynależność do Czechosłowacji z „jak najszerszą autonomią” (10.09.1919)[8].

Wcześniejsze zapowiedzi Czechosłowacji o powołaniu odrębnego sejmiku dla Zakarpacia, promocji języka rusińskiego, szkolnictwa, religii okazały się z tylko deklaracjami. Władze Czechosłowacji widząc, iż muszą podjąć działania mające na celu utrwalenie swojej obecności na tym obszarze podjęły decyzję o sprowadzeniu tam 50 tys. osadników czeskich. Dopiero 22 listopada 1938 roku, i to zapewne pod wpływem relacji z Niemcami, Czechosłowacja nadała Rusi Zakarpackiej autonomię na czele której stanął proniemiecki gabinet A. Wołoszyna. Wspomniany rząd utworzył Sicz Karpacką, która była spenetrowana przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów. Po wkroczeniu w marcu 1939 roku Niemców do Czechosłowacji Karpatoukraina, czyli rząd Wołoszyna pod wpływami nacjonalistów ukraińskich ogłosił niepodległość, w wyniku czego interweniowali Węgrzy i zajęli część Zakarpacia. Po II wojnie światowej przyłączono ten region na mocy umowy Benesz-Mołotow do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej jako Karpatska Ukraina[9].

KONFLIKT UKRAIŃSKO-RUSIŃSKI O ZAKARPACIE

Po upadku Związku Radzieckiego ponownie odżyły zamrożone przez dyktaturę komunistyczną problemy narodowościowe i tożsamościowe na obszarach byłego imperium. Jednym z takich punktów było Zakarpacie, które w czasie referendum niepodległościowego opowiedziało się za niepodległością Ukrainy (92,59 procent głosów za niepodległością Ukrainy), ale jednocześnie przeprowadzono referendum na temat statusu tego obszaru wewnątrz powstającego państwa jako obszaru autonomicznego w którym 78 procent głosujących opowiedziało

się za autonomią[10].

Idąc za większością społeczeństwa Zakarpacia, chcąc niejako wymusić na państwie ukraińskim realizację wyników referendum, w dniu 30 maja 1993 roku powołano Tymczasowy Rząd Republiki Rusi Podkarpackiej ze stolicą w Użhorodzie, który to otrzymał wsparcie mniejszości narodowych Zakarpacia, a mianowicie: słowackiej, węgierskiej, romskiej, rumuńskiej i niemieckiej. Wspomniany rząd istniał do jego likwidacji przez służby specjalne Ukrainy w sierpniu 1994 roku. Wraz z rządem powołano parlament liczący 51 deputowanych na czele z prof. Iwanem Turjanica. W skład rządu weszli również działacze rusińscy Tibor Ondyk, Wasyl Sochka-Borzhavin, Jirij Dumnicz, Wasyl Mogorita, Jewgenij Gorżanin oraz Wasyl Biłak. Rząd Tymczasowy zgłosił również deklarację przystąpienia do Wspólnoty Niepodległych Państw.

Po kilku latach 7 marca 2007 roku deputowani Zakarpackiej Rady Obwodowej podjęli decyzję o uznaniu narodowości rusińskiej na terytorium obwodu i wpisaniu jej na listę narodowości obwodu (za głosował 71 deputowanych, 2 było przeciw i 2 się wstrzymało)[11]. Z kolei 25 października 2008 roku w Mukaczewie odbył się II Europejski Kongres Podkarpackich Rusinów na którym ogłoszono wznowienie Rusińskiej państwowości o nazwie Republiki „Ruś Podkarpacka”. Jeden z liderów tego ruchu ks. Dymitrij Sydor[12], kapłan prawosławnej cerkwi Patriarchatu moskiewskiego zwrócił przy tym uwagę, iż Kongres odniósł się tylko do wyników referendum z 1991 roku, w którym większość mieszkańców obwodu opowiedziała się za autonomią oraz na kwestię przywrócenia Zakarpaciu jego prawidłowej nazwy w postaci „Karpackiej Rusi” która powinna pozostać w składzie federacji ukraińskiej. Postulowano także dwujęzyczność w nauce szkolnej w postaci nauki języka ukraińskiego i ruskiego[13].

W związku z tym, iż władze Ukrainy nie odniosły się pozytywnie do tych apeli Dymitrij Sydor na konferencji prasowej w Moskwie oskarżył Ukrainę o ludobójstwo (genocyd) i publicznie zaprezentował wzór „podkarpackich rusińskich paszportów”. Od

działań Sydora zdystansowała się Światowy Kongres Rusinów, uznając iż jest to ekstremizm w „Karpackiej Rusi”. Jednocześnie Kongres wyraził również dezaprobatę wobec postawy mediów na Ukrainie, Węgrzech, Słowacji i w Rumunii, w opinii którego media te goniąza sensacją, sztucznie rozdmuchując tym samym kwestie rzekomego rusińskiego separatyzmu. W grudniu 2008 roku Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) wystosowała wobec Sydora oskarżenie o antykonstytucyjne wystąpienia i zamach na integralność terytorialną Ukrainy. Służby specjalne dokonały rewizji w zarządzanej przez niego cerkwi Podwyższenia Krzyża Pańskiego oraz ostrzegła przedstawicieli pozostałych rusińskich stowarzyszeń przed łamaniem prawa. Za wspomniane działania ks. Sydor został skazany na trzy lata w zawieszeniu za szerzenie separatyzmu w 2012 roku[14].

Jednym z poza tożsamościowych elementów promowania autonomii zakarpackiej są kwestie egzystencjonalne. Mianowicie w społeczeństwie regionu panuje przekonanie, iż autonomia lub nawet włączenie tego obszaru do Węgier pozwoliłoby na wzrost poziomu życia ludności, zwłaszcza iż sytuacja materialna na Ukrainie staje się pod tym względem w opinii mieszkańców coraz bardziej beznadziejna.

Także pewne formy autonomii Zakarpacia wspiera Słowacja na terenie której terenie żyje duże skupisko Rusinów Karpackich i która w przeszłości aspirowała do asymilacji społeczności ruskiej. W tym celu jeszcze przed II wojną wprowadzono język ruski do 50 szkół podstawowych (1935/1936) i otwarto gimnazjum ruskie w Preszowie (1936/1937). Narodowy Komitet Preszowszczyzny żądał połączenia w drodze plebiscytu z Rusią Zakarpacką i nadania autonomii (10.05.1938). Należy także podkreślić, iż na Słowacji w Medzilaborcach, z inicjatywy Jana Bucko, który przeniósł się tu z Zakarpacia, zebrał się (17.11.1990) sejm założycielski Ruskiej Obrody (Odrodzenie Rusińskie). Zażądano uznania Rusinów Zakarpacia i Preszowszczyzny za odrębny naród, kodyfikacji języka i wprowadzenia go do szkół jako wykładowego. Przewodniczącym

Obrody został aktor teatru ukraińskiego Wasyl Turek. Te same żądania powtórzono na I Światowym Kongresie Rusinów w Medzilaborcach, w którym uczestniczyli także delegaci z Czech, Polski, USA, Jugosławii i Ukrainy (marzec 1991). Obecnie liczbę Rusinów na Słowacji szacuje się na około 100 tys.[15].

Z uwagi na swoją stosunkowo niewielką liczbę ukraińskich Rumunów Bukareszt nie podnosi oficjalnie swoich roszczeń do tego obszaru, ale podobnie jak w przypadku okolic Czerniowiec nadaje mniejszości rumuńskiej paszporty. Należy tu podkreślić, iż społeczność rumuńska na Zakarpaciu (około 30 tysięcy) zasadniczo zamieszkuje rejon graniczący z Rumunią, jednakże pas zamieszkania wspomnianej ludności jest także obszarem na którym mieszka ludność ruska.

KONFLIKT UKRAIŃSKO-WĘGIERSKI O ZAKARPACIE

Kilkusetletnie władanie obecną ziemią zakarpacką przez Węgry doprowadziło do utrwalenia trwałych wpływów tego państwa na omawianym obszarze. Istotnym elementem jest liczna społeczność węgierska zamieszkująca rejon pogranicza z Węgrami. Należy tu podkreślić, iż jeszcze w czasach Związku Radzieckiego w 1963 roku społeczność komunistów węgierskich apelowała do Nikity Chruszczowa aby w ramach Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki radzieckiej utworzył autonomiczny okręg narodowy. Jedynym skutkiem tego apelu było poszerzenie zakresu szkolnictwa węgierskiego. Do kolejnych działań Węgrów na Rusi karpackiej było powołanie w lecie 1991 roku Związku Węgrów na Rusi Zakarpackiej, który opowiedział się za niepodległością Ukrainy. Rok wcześniej zdominowany przez Węgrów rejon Berehowe w większości opowiedział się za przywróceniem jego węgierskiej nazwy, a mianowicie Beregszasz. Elementem który pogłębia złożoność problemów w regionie jest przynależność części Węgrów do cerkwi grekokatolickiej, co jest jednym z elementów wstrzymujących włączenia eparchii Mukaczewsko-Użhorodzkiej do Cerkwi Grekokatolickiej na Ukrainie, tym bardziej iż część duchowieństwa z pochodzenia jest Węgrami i popiera ruch Rusinów Karpackich.

Mapa koncentracji mniejszości węgierskiej w krajach ościennych[16]

Znamiennym było przemówienie w dniu 13 maja 2014 roku premiera Węgier Viktora Orbana, który stwierdził w parlamencie, że Węgrzy zakarpaccy powinni uzyskać szeroką autonomię. Ponadto zadeklarował także, iż Węgrzy powinni uzyskać podwójne obywatelstwo oraz posiadać swoich przedstawicieli w Radzie Najwyższej Ukrainy. Problem Węgrów mieszkających w tym regionie jest dla Kijowa bardzo problematyczny, gdyż obecnie na Zakarpaciu mieszka około 160 tys. Węgrów (15% ludności regionu) i koncentrują się w rejonie pasa granicy z Węgrami. Ponadto zawarli oni sojusz strategiczny z Rusinami Karpackimi liczącymi ponad połowę populacji regionu, iż wspólnie będą walczyć o autonomię regionu.

W kwietniu 2016 roku lokalni deputowani obwodu zakarpackiego podpisali apel do Rady Najwyższej i Prezydenta Ukrainy z żądaniem nadania regionowi autonomii zgodnie z wolą wyborców z 1991 roku. Przypomnijmy wtedy za specjalnym statusem obwodu opowiedziało się 546 450 osób. Od czasu tego głosowania poparcie dla unitarności Ukrainy na Zakarpaciu w ciągu 25 lat znacznie się zmniejszyło[17].

Obecnie na Zakarpaciu obserwujemy z jednej strony akcje Służby Bezpieczeństwa Ukrainy mającą na celu pacyfikację paramilitarnych oddziałów Prawego Sektora i innych radykalnych grup, które metodami siłowymi zwalczają autonomistów zakarpackich, a z drugiej działania państwa ukraińskiego mające na celu zwalczanie działaczy Rusińskich i aktywistów węgierskich. Napięcie między nacjonalistami ukraińskimi bardzo licznie wspomagany przez działaczy z innych regionów państwa a działaczami na rzecz autonomii doprowadziło do administracyjnych działań aby nie dopuścić do działań mogących przerodzić się w rozruchy. W tym celu w dniu 31 maja 2016 roku funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa Ukrainy skierowali przeciwko prezesowi oddziału „Prawego Sektora” na Zakarpaciu Aleksandrowi Sachko akt oskarżenia o podejrzenie bandytyzmu,

umyślnego oporu przeciwko organom ścigania, zakłócanie porządku publicznego, morderstwa, organizowanie i kierowanie gangiem, i innych poważnych przestępstw (łącznie 15 przestępstw)[18].

WNIOSKI

Region Zakarpacki posiada bardzo bogate doświadczenia w zakresie autonomii regionalnej. Wydaje się iż obecnie determinacja miejscowej ludności w kierunku jej ponownego uzyskania jest na tyle duża, iż jest to tylko kwestia czasu kiedy ten region ją odzyska. Tym niemniej nadal o wpływy w tym regionie będzie rywalizowały Ukraina, Słowacja, Węgry oraz Rumunia. Zwłaszcza niebezpieczna jest rywalizacja Budapesztu i Bratysławy, gdyż może to ponownie otworzyć nowe pole konfliktu węgiersko-słowackiego dotyczącego mniejszości narodowych. W razie dezintegracji Ukrainy wysoce prawdopodobny jest scenariusz w którym pewne regiony zachodniej Ukrainy będą ciążyć do zmiany przynależności państwowej. Pewnym symptomem tych tendencji jest wypowiedz z w maju 2016 roku eksperta Rosyjskiego Instytutu Badań Strategicznych Olega Niemenskigo który stwierdził że „Zmiana granic w postradzieckich państwach jest nieunikniona. Granice te będą się zmieniać dlatego, że zostały one stworzone w gabinetach, a nie powstały w wyniku samostanowienia narodów”[19].

Bardzo niebezpieczne są dla Zakarpacia występujące już tendencje związane z przestępczością zorganizowaną, która znacznie się rozprzestrzeniła na Ukrainie wskutek pauperyzacji społeczeństwa. Próbkę zagrożenia z tej strony mieliśmy latem 2015 roku, kiedy w lipcu doszło do ataku oddziału Prawego Sektora na Mukaczewo i walki pomiędzy wspomnianą grupą a oddziałami milicji i wojska ukraińskiego. W wyniku tych walk kilka osób poniosło śmierć a kilkanaście zostało rannych. Mukaczewo to drugie co do wielkości miasto w obwodzie zakarpackim w południowo-zachodniej części Ukrainy[20]. Fakt, iż nie udało się schwycić wszystkich bojówkarzy Prawego Sektora świadczy o tym, iż część sił bezpieczeństwa się z nimi

identyfikowała. Większość z nich schroniła się w strefie AT0[21].

Po ataku Prawego Sektora na Mukaczewo szef gabinetu premiera Węgier, polityk partii Fidesz – Janos Lazar zadeklarował, że w razie eskalacji sytuacji na Zakarpaciu jego kraj gotów będzie przyjąć etnicznych Węgrów jako uchodźców. Jednocześnie szef węgierskiego wywiadu stwierdził, że na Ukrainie już działają węgierscy agenci, których zadaniem jest ochrona węgierskiej mniejszości i dbanie o interesy Budapesztu. Dla ukraińskiego MSZ wypowiedź ta była afrontem, za który z Kijowa odwołany został węgierski ambasador[22]. Konsekwencją tego ataku było także to, że w lipcu 2015 roku lider Rusinów Karpackich Petro Gečko uznał, że wzrost aktywności zbrojnych ugrupowań nacjonalistycznych na Zakarpaciu spowoduje, że miejscowa ludność będzie intensywniej dążyła do autonomii regionu[23].

Pewną nowością na Zakarpaciu jest także to, że chociaż mieszka tu wyraźnie mniej Węgrów niż w obwodzie czerniowieckim Rumunów, tutejsi Węgrzy zorganizowali się w partię o nazwie: „Partia Węgrów Ukrainy”. Jej celem jest uzyskanie autonomii dla mniejszości węgierskiej na Zakarpaciu pomimo niewystarczającego odsetka Węgrów zamieszkujących ten region. Należy także podkreślić, iż w wyborach z 2014 roku z ramienia partii Fidesz posłanką do Parlamentu Europejskiego wybrana została Andrea Bocskor – przedstawicielka mniejszości węgierskiej na Ukrainie. Tym samym stała się ona pierwszym członkiem Europarlamentu posiadającym (dodatkowe) ukraińskie obywatelstwo.

Na problem tego regionu zwrócił uwagę także ekspert Instytutu Edukacji Politycznej w Kijowie Oleksandr Solontaj, który przyznaje, że mniejszość węgierska na Ukrainie może w istocie dokonać mocnego zwrotu na Budapeszt i poprosić o go o interwencję, jeżeli rządowi Ukrainy nie udałoby się zagwarantować bezpieczeństwa w regionie[24]. Jego obawy potwierdza wyjątkowo dramatyczny był apel z początku maja 2016 roku gubernatora Zakarpacia Hennadija Moskala który to wprost

przyznał, że poniósł klęskę w walce z lokalną mafią tytoniową i zamierzał zrezygnować z funkcji. Mówił, iż „rząd stracił kontrolę nad przemytem broni i narkotyków”. W związku z powyższym zwrócił się do premiera Hrojsmana, by ten przedłożył prezydentowi Poroszence jego rezygnację z funkcji szefa regionalnej administracji państwowej obwodu zakarpackiego. Przyznał, że nie widzi dalszego sensu w sprawowaniu swojej funkcji. Jego zdaniem wszelkie sygnały wskazują na to, że sytuacja, która w lipcu ubiegłego roku doprowadziła do krwawej strzelaniny w Mukaczewie, z udziałem bojówkarzy neobanderowskiego Prawego Sektora, może się powtórzyć. Premier nie przyjął od Moskała dymisji[25]. Biorąc powyższe pod uwagę widać iż problemy z państw UE i NATO na granicy zachodniej Ukrainy dopiero się zaczynają. Nie będą one miały co prawda skali wojny domowej w Donbasie, ale będą stanowiły istotne wyzwanie pod względem przestępczości zorganizowanej, nielegalnego przekraczania granicy oraz ruchów politycznych o charakterze separatystycznym, które będą coraz mocniej wciągały w nie państwa członkowskie UE.

Autorstwo: dr Andrzej Zapałowski

Źródło: Geopolityka.org

PRZYPISY

[1] Szerzej: A. Zapałowski, Wyzwania dla Ukrainy związane z integracją z Unią Europejską [w:] B. Petrecka, S. Dyrda-Maciałek, K. Rejman, Europa w ujęciu interdyscyplinarnym- społeczeństwo, polityka, gospodarka, turystyka, Jarosław 2015, s. 215-225.

[2] Г. М. Тимошенко, Населення України за 2014 рік. Демографічний щорічник, Київ-2015, <http://www.ukrstat.gov.ua/> (2016.06.02).

[3] Г. М. Тимошенко, ЧИСЕЛЬНІСТЬ НАЯВНОГО НАСЕЛЕННЯ УКРАЇНИ, Київ-2015, s. 20-21.

[4] Historia Zakarpacia,

<http://turystyka.wp.pl/kat,1036545,title,Historia-Zakarpacia,wid,15567026,wiadomosc.html>, (2016.06.02).

[5] <http://www.catholic-hierarchy.org/diocese/dmuka.html> (2016-06-02).

[6] <http://mukacheve.church.ua/> (2016.06.-02).

[7] M. Jarnecki, Multikulturowy tygiel i zaniedbana perła Ukrainy-Zakarpacka Ruś, <http://www.turystykakulturowa.eu/?id=num&nr=41&txt=12> (2016.06.02).

[8] J. Darski, Kwestia zakarpacka, <http://zyciepolaka.pl/ksiazka/kwestia-zakarpacka> (2016.06.02).

[9] Tamże.

[10] I. Józwiak, Zakarpacie- ukraińska Osetia w Karpatach czy medialna beczka prochu?, <http://www.psz.pl/116-bezpieczenstwo/ignacy-jozwiak-zakarpacie-ukrainska-osetia-w-karpatach-czy-medialna-beczka-prochu> (2016.06.02).

[11]

http://zik.ua/pl/news/2007/03/15/prawosawny_ksidz_z_pochodzeni_a_rusin_ktry_nazwa_mieszkacw_kijowa_i_119157 (2016.06.02).

[12] <http://karpatorusyny.narod.ru/resume.html> (2016-06-02).

[13]

http://zaxid.net/news/showNews.do?decyzja_kongrezu_ruzinow_mogla_byc_o_wiele_radykalniejzza_kz_dymytrij_zydor (2016.06.02).

[14] I. Józwiak, Zakarpacie – ukraińska Osetia w Karpatach...; Rusínský kněz dostal podmínku, <http://www.halonoviny.cz/articles/view/266855> (2016.06.02).

[15] J. Darski, Kwestia zakarpacka... .

[16]

<http://www.kresy.pl/wydarzenia,spoleczenstwo?zobacz/narasta-ko-nflikt-miedzy-ukraina-a-wegrami-na-tle-mniejszosci-wegierskiej-na-zakarpaciu> (2016.07.22).

[17] K. ХРИСТОВА, Закарпатье требует от Киева автономии, <http://www.kp.ru/online/news/2358022/> (2016-06-02)

[18] Г. Игнатов, «Правый Сектор» начинают бить повсей Украине, <http://jpgazeta.ru/pravyiy-sektor-nachinayut-bit-po-vsey-ukraine/> (2016.06.02).

[19] Kremlowski analityk: Granice jeszcze zostaną przesunięte, <http://www.rp.pl/Polityka/305309943-Kremlowski-analityk-Granice-jeszcze-zostana-przesuniete.html> (2016-06-02).

[20] P. Andrusieczko, Bitwa o Mukaczewo, czyli bratobójcze walki na Ukrainie. W roli głównej Prawy Sektor, <http://wyborcza.pl/1,75477,18344378.html> (2016.06.02).

[21] Prawy Sektor z Zakarpacie uciekł do ATO, <http://wschodnik.pl/ukraina/item/1888-prawy-sektor-z-zakarpacie-uciekł-do-ato.html> (2016.06.02).

[22] O. Friesen, Rumuni i Węgrzy na Ukrainie. Milczące mniejszości?, <http://geopolityka.org/analizy/oleg-friesen-rumuni-i-wegrzy-na-ukrainie-milczace-mniejszosci> (2016.06.02).

[23] „Banderowskie bataliony rzuca się na Polskę i ją rozszarpia”, <https://kresy.pl/wydarzenia/banderowskie-bataliony-rzuca-sie-na-polske-i-ja-rozszarpia/> (2016.06.02).

[24] O. Friesen, Rumuni i Węgrzy na Ukrainie. Milczące mniejszości?, <http://geopolityka.org/analizy/oleg-friesen-rumuni-i-wegrzy-na-ukrainie-milczace-mniejszosci> (2016.06.02).

[25] Gubernator Zakarpacia: poniosłem klęskę w walce z przemytnikami, rząd stracił kontrolę nad przemytem,

[https://kresy.pl/wydarzenia/gubernator-zakarpacia-ponioslem-kl
eske-w-walce-z-przemytnikami-rzad-stracil-kontrolę-nad-
przemysłem/](https://kresy.pl/wydarzenia/gubernator-zakarpacia-ponioslem-kl
eske-w-walce-z-przemytnikami-rzad-stracil-kontrolę-nad-
przemysłem/) (2016.06.02).